

# Ocean Światowy kontra Kontynent. Część 1

11/2021 Jacek Bartosiak

Ocean Światowy przez wieki skutecznie powstrzymywał potęgę kontynentalne i narzucał zasady, na jakich powinien działać światowy system handlu. Posiadał zatem klucze do dobrobytu i przyszłości całej ludzkości. Ludzie odpowiadający za politykę mocarstw Oceanu Światowego starali się, by to się nigdy nie zmieniło.



<https://pixabay.com/pl/photos/zach%C3%B3d-s%C5%82o%C5%84ca-wyspa-niebo-fale-3087145/>

Friedrich Ratzel malowniczo nawiązał do nieustających napięć między dwoma światami – Oceanem Światowym i Kontynentem – na przykładzie Lewiatana i Behemota, „morskich piratów i stepowych rabusiów”. Według Ratzela w zacieklej bójce Behemot próbuje rozerwać Lewiatana na strzępy za pomocą rogów i zębów, podczas gdy Lewiatan chce udusić Behemota, wkładając mu płetwy do nosa i ust, aby Behemoth nie mógł oddychać, jeść i pić. Przypomina to blokadę morską na przepływach strategicznych tak często stosowaną przez dominującą potęgę morską przeciwko silnej, ale słabszej na morzu potędze kontynentalnej.

Dzisiejszy mechanizm blokowania (lub umożliwiania) przepływów strategicznych wbudowany w światowy system wymiany towarowej, z jego licznymi instytucjami, systemem SWIFT i normami bankowymi, został stworzony przez amerykańską potęgę morską – z jej dolarem, sankcjami i dążeniem do globalnej jurysdykcji nad transakcjami na rynku globalnym. Jest prawdziwym atrybutem

potężnej władzy Lewiatana nad Kontynentem. System zawsze jest otwarty i wolny od blokad, gdy służy interesom USA, a przepływy dokonują się w sposób niezakłócony.

Blokowanie stosuje się, jeśli przepływy nie służą interesom USA; wówczas wprowadzane są sankcje dotyczące technologii, krytycznych produktów w łańcuchach wartości, transgranicznych przesunięć kapitałowych, zarzutów o nie zrównoważenie handlu, obrotu niebezpiecznymi materiałami czy przemieszczenia się konkretnych osób i ich pieniędzy. Władza nad mechanizmem wprowadzenia i egzekwowania blokady na przepływach wynika bezpośrednio z kontroli tego, co się dzieje na Oceanie Światowym. To podstawa strukturalnej władzy w polityce globalnej.

Bismarck zwykł mawiać, że jego Niemcy są słoniem spacerującym po płaskich równinach, podczas gdy Wielka Brytania to wieloryb swobodnie pływający po oceanach. Wydaje się, jakoby Bismarck sugerował, że obie siły mogą żyć na planecie Ziemia, nie naruszając nawzajem swoich podstawowych interesów. Jak się okazało, wiara charyzmatycznego kanclerza Niemiec była tylko pobożnym życzeniem, ponieważ sprzeczne interesy ekonomiczne „wieloryba” i „słonia” nader często prowadziły do nieuniknionych napięć, po których następował konflikt polityczny, zwykle prowadzący do bezpośredniej konfrontacji. Cały świat wówczas płonie. Walka pomiędzy dwoma systemami organizacji pracy i kapitału w dążeniu do realizacji ich szczególnych celów, napędzana przez fundamentalne interesy gospodarcze (i następujące po nich polityczne), jest właściwością planety Ziemia od czasów wielkiej rewolucji Oceanu Światowego sprzed 500 lat.

Walka ta miała wiele wymiarów: dążenie do kontroli korytarzy transportowych i cieśnin, przez które przechodzą przepływy strategiczne, ustalanie zasad wymiany towarowej przy uwzględnieniu komparatywnych różnic geograficznych, w tym produktywności oraz organizacji pracy i kapitału pomiędzy potęgami, które jednak z sobą współpracują i dokonują przepływów strategicznych. Przejawiało się to w konkurencji pomiędzy systemami gospodarczymi i handlowymi o różnych kosztach i zasadach inwestycji; wymagało odmiennego spojrzenia na rolę rządu, subsydiowania inwestycji i kapitałochłonnych gałęzi rozwojowych, regulacji dotyczących pracy, finansowania infrastruktury transportowej (zawsze droższej w państwach lądowych), rentowności kapitału i zasad jego obracania.

Różnica między tymi dwoma światami widoczna jest na przykład w postrzeganiu i akceptowaniu, gdzie tworzona jest wartość w gospodarce. W Niemczech, we Francji czy w Chinach wartością tą jest wytwórczość, więc poprawia się jej wydajność (organizacyjną i technologiczną) i skupia na innowacjach, gdzie podstawą produktywności jest wiedza inżynierska, która jest w cenie i cieszy się szacunkiem społecznym. Jedynie dodatkami są marketing, merchandising i wszelkie finansowe operacje wykonywane w procesie produkcji i podziału pracy.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii to te ostatnie są postrzegane jako realne nośniki wartości, podczas gdy produkcja, wydajność i doskonalenie wiedzy inżynierskiej zostały niejako ekonomicznie zdegradowane do niższego statusu. Ludzie robią kariery tam, gdzie się zarabia

duże pieniądze, a pieniądze w tych krajach są tam, gdzie wymyśla się operacje finansowe. Sam proces produkcji jest dodatkiem, a nie rdzeniem. Ta różnica powiększyła się podczas globalizacji w ostatnich 30 latach i powoduje napięcie w światowym podziale pracy, postrzeganiu produktywności, nawet w odmiennym poczuciu sprawiedliwości, co przejawia się narastającą rywalizacją o kontrolę globalnego łańcucha dostaw.

Można by bardziej szczegółowo uchwycić kolejne różnice między Kontynentem a Oceanem Światowym. W państwach kontynentalnych jest więcej regulacji, podatków, redystrybucji i centralnego zarządzania, co często prowadzi do większej biurokracji i bardziej sztywnych reguł w relacji społeczeństwo – władza. Z kolei na Oceanie Światowym zasady są bardziej pobłażliwe, elastyczne i nagradzające ryzyko, tradycyjnie zorientowane na morskie skomunikowanie i w znacznym stopniu ukierunkowane na zyski kapitałowe i rynki kapitałowe; system jest otwarty, panuje większa wolność gospodarcza i alokacji kapitału (często ze szkodą dla poziomu życia i statusu ekonomicznego siły roboczej).

Wokół tych różnic tak widocznych w życiu codziennym, pracy i zarabianiu pieniędzy powstawały postawy i ideologie – bardziej liberalne i otwarte na Oceanie Światowym, bardziej autorytarne, centralistyczne i zarządzające ograniczonymi zasobami na Kontynencie. Nadrzędna jednak była ludzka determinacja, aby modernizować się i nie wypaść z biegu po nowoczesność, prosperity i rozwój.

Podwaliny współczesnego świata i zasady podziału pracy powstały w wyniku wielkich odkryć geograficznych. W tym samym czasie, gdy narody nadmorskie Europy Zachodniej postanowiły wykorzystać nowe skomunikowanie Oceanu Światowego, Moskwa nie pozostawała bezczynna i mając kontynentalną pustkę zaludnioną przez nierozwinięte cywilizacje na wschodzie (i południu), zaczęła przesuwać się na wschód, by dotrzeć do Oceanu Spokojnego, zdobywając północno-wschodnią część Eurazji, a następnie podporządkowując narody i przestrzeń Azji Środkowej. Niemcy na przełomie XIX i XX wieku również rozszerzały swoje zainteresowania, stając się kontynentalnym gigantem wsysającym okoliczne gospodarki (w tym przede wszystkim całą Europę Środkową i Wschodnią) swoją produktywnością oraz popytem na żywność, surowce i rynki zbytu.

Te dwa równoległe procesy przyniosły ważne konsekwencje geopolityczne. W ten sposób powstały dwa nowoczesne ośrodki władzy: jeden związany z Kontynentem, a drugi z Oceanem Światowym. Były nieuchronnie skazane na rywalizację o przepływy strategiczne i zasady gry o inwestycje i rozwój. Polem walki była Eurazja i otaczające ją wody Oceanu Światowego.

Mackinder w przeciwieństwie do Nicholasa Spykmana wierzył, że Kontynent zyska z czasem wyraźną przewagę nad Oceanem Światowym, ponieważ Heartland Eurazji jest niedostępny dla statków handlowych, ale jednocześnie pozostaje niedostępny dla okrętów wojennych Oceanu Światowego, więc nie podlega jego władzy. Przy czym w niedalekiej przyszłości, wskutek wynalazków skokowo zwiększających skomunikowanie w masach lądowych, miał się stać dobrze skomunikowany wewnętrznie dzięki nowoczesnym połączeniom kolejowym, drogowym i lotniczym. Jak twierdził, w eurazjatyckich masach lądowych istnieją warunki do mobilności militarnej (czyli mówiąc dzisiejszym językiem strategii – swobodnej projekcji siły) i gospodarczej na bardzo duże odległości i przy

---

ściślejszej integracji przestrzeni wskutek powstania spójnego systemu komunikacyjnego. Do tego zgodnie z koncepcją Jominiego byłoby to możliwe wzdłuż wewnętrznych linii komunikacyjnych mas lądowych Eurazji w przeciwieństwie do zewnętrznych linii komunikacyjnych potęgi kontrolującej Ocean Światowy wokół Eurazji.

Dobrze zapamiętałem, gdy przy kilku kolejnych okazjach podczas spotkań i narad eksperckich w latach 2017–2019 osobiście przekonywał mnie poważnie zatroskany obrotem spraw globalnych generał Philip Breedlove (najwyższy dowódca sił sprzymierzonych NATO w Europie w latach 2013–2016), że USA znajdują się na coraz bardziej zagrożonej pozycji strategicznej, ponieważ dokonują projekcji siły do Eurazji przez oceany i dalej przez strefę brzegową w głąb Kontynentu, używając zewnętrznych i bardzo wyciągniętych logistycznie linii komunikacyjnych. Z kolei przeciwnicy USA w Eurazji działają wzdłuż linii wewnętrznych, wykorzystując do tego coraz bardziej wydajne możliwości antidostępowe, które mocno utrudniają działania amerykańskie. To poważnie ogranicza zdolności militarne USA i bezpośrednio przekłada się na mniejszą sprawczość polityczną wobec kluczowych spraw Eurazji, podczas gdy Amerykanie chcieliby, żeby były one rozstrzygane zgodnie z interesami USA.

Gospodarka kwitnie tam, gdzie mieszkają ludzie. Więc pomysły Mackindera dotyczące konsolidacji euroazjatyckiej są wdrażane przez Chiny prowadzące projekt Nowego Jedwabnego Szlaku (Pasa i Drogi) przez centrum Eurazji w kierunku Europy. Ale decydenci w Pekinie nie zapomnieli też o naukach Spykmana i prowadzą swój Pas i Szlak także wzdłuż wybrzeża oraz przez morza przybrzeżne Eurazji. Autostrady, kable, połączenia lotnicze, porty, koleje, sieci internetowe, 5G, przepływy danych to symptomy konsolidacji Eurazji.

Podpisanie paktu handlowego UE – Chiny w grudniu 2020 roku było sygnałem, że jedność transatlantycka po 1945 roku może bardzo szybko zniknąć, a Eurazja może stać się po raz pierwszy całością, jednym systemem. Bardzo złożonym i skomplikowanym, ale systemem, w którym rywalizacja pomiędzy różnymi biegunami władzy, rynkami i o pieniądze będzie bardzo intensywna. Taki obrót spraw jest zagrożeniem dla statusu Oceanu Światowego. Zagrożeniem niemożliwym do zaakceptowania.

---

Autor            Jacek Bartosiak

---

Data            11/ 2021

S&F Hero

Więcej na: [strategyandfuture.org](http://strategyandfuture.org)

